

Polacy „płacą na Kościół” coraz więcej

8 lipca 2020

Kwoty przekazywane przez budżet państwa na rzecz Funduszu Kościelnego z roku na rok są coraz wyższe. W ubiegłym roku państwo przekazało na fundusz ponad 170 mln zł.

Jak informuje Rzeczpospolita, kwoty przekazywane przez budżet państwa na rzecz Funduszu Kościelnego z roku na rok są coraz większe. W ubiegłym roku z budżetu państwa do funduszu trafiła kwota 171 mln zł.

Jak przypomina gazeta, Fundusz Kościelny powstał za czasów PRL i miał stanowić rekompensatę za odebrane Kościołowi mienie. Jego największym beneficjentem jest Kościół Katolicki, ale korzystają z niego wszystkie związki wyznaniowe w Polsce. Ze środków funduszu opłacane są przede wszystkim składki społeczne i ubezpieczeniowe duchownych, a także remonty obiektów oraz działalność charytatywna i opiekuńcza.

Jak zaznacza RP, wydatki na fundusz w 2019 roku były nieznacznie niższe niż w 2018, kiedy na fundusz z budżetu przekazano 176 mln, ale padł rekord, jeśli chodzi o wydatki na składki ubezpieczeniowe osób duchownych. Na ten cel w 2019 roku wydano 153 mln zł.

Wydatki z Funduszu Kościelnego, przeznaczone na składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne duchownych, wiążą się z rosnącą wysokością minimalnego wynagrodzenia (dzisiaj wynosi 2600 zł) oraz zwiększeniem specjalnego zasiłku opiekuńczego. Kwota tego zasiłku do 31 października 2018 roku wynosiła 520 zł. Od 1 listopada 2018 roku wzrosła do 620 zł. Ponadto wzrost minimalnego wynagrodzenia z 2100 zł w 2018 roku do 2250 zł w 2019 roku spowodował zwiększenie wydatków na opłacanie składek do ZUS – wyjaśnia wydział prasowy MSWiA.

Na wzrost kwot, przekazywanych na rzecz funduszu, miało też wpływ wznowienie dotacji na konserwację i remonty obiektów sakralnych, wprowadzone za rządów PiS.

Lewica chce likwidacji Funduszu Kościelnego

Pod koniec czerwca do Sejmu trafił projekt ustawy o świeckości państwa autorstwa posłów Lewicy. Projekt zakłada m. in. usunięcie religii ze szkół i likwidację funduszu kościelnego. W projekcie znalazły się zapisy o usunięciu lekcji religii ze szkół oraz o likwidacji Funduszu Kościelnego. O złożeniu projektu poinformował Robert Biedroń, który tłumaczył, że „przyjmując Konstytucję RP umówiliśmy się na autonomię państwa i Kościoła”.

„Od 1997 roku, od kiedy przyjęliśmy Konstytucję RP, politycy nie zrobili nic, żeby wierności tej konstytucji dochować” – mówił Biedroń.

Polityk ocenił też, że do tej pory polski budżet „był zbyt hojny dla księży, a zbyt skąpy dla ludzi ubogich, był zbyt hojny wobec biskupów, Kościoła – grzesznie bogatego w Polsce, zbyt skąpy wobec tych, którzy nawoływali, żeby zamiast kolejnych kościołów, zamiast kolejny świątyni, budować żłobki i przedszkola”.

Źródło: pl.SputnikNews.com